

# YAMAHA YAS-306



Aktualna oferta soundbarów Yamahy skupia się na soundbarach podobnych jak u konkurentów, z jakimi wszyscy się już oswoili. Firma jednak wcale nie weszła na ten rysunek w ślad za innymi, lecz przed nimi.

**S**oundbarowa rewolucja wybuchłaby pewnie i bez wkładu Yamahy, tym niemniej warto o nim pamiętać. Nawet jeżeli pierwsze ambitne projektory dźwiękowe są dzisiaj na marginesie praktycznych rozwiązań, które poszły bardziej w stronę szczupłych beleczek, to otworzyły one oczy i uszy wielu klientów na zupełnie wówczas nową koncepcję, w której nie była potrzebna instalacja rozbudowanego zestawu głośników, rozstawianych w całym pomieszczeniu.

Jednym z najnowszych... albo odnowionych trendów jest soundbar bez towarzyszącego subwoofera, a nazywając rzecz inaczej – z wbudowanym subwooferem. Nie zdobyły one większości, ale wiele firm ma w ofercie przynajmniej jeden taki model... a Yamaha – aż trzy.

Zalety takiej koncepcji ujawniają się nawet przed instalacją – zamiast taszczyć do domu nieforemne (w kształcie fotela) i ciężkie pudło z soundbarem i subwooferem, można złapać pod pachę smukły karton z samą listwą, nawet gdy ta jest relatywnie gruba, tak jak w przypadku YAS-306. I nic dziwnego, skoro zainstalowano w niej przetworniki niskotonowe. Tym niemniej prezentuje się dyskretnie, front i górną ściankę pokrywa miękki materiał maskowniczy; jest antystatyczna, więc nie łapie kurzu i łatwo ją wyczyścić.

Nie ma wyświetlacza, na górze znajdują się diodowe wskaźniki trybów pracy, są też oznaczenia poszczególnych funkcji, choć przyciski znajdują się z tyłu.

Ale co jest frontem, bokiem i górą listwy, zależy od sposobu jej instalacji. YAS-306 możemy ustawić na stoliku albo zawiesić na ścianie, a wtedy prze-



Do sterowania Q600A będzie potrzebny pilot, nie zastosujemy aplikacji mobilnej.

kręcimy ją o 90 stopni. Wówczas tweetery są kierowane lekko do dołu, a część ich zadań przejmują przetworniki średniotonowe, więc zmienia się sposób filtrowania, a soundbar dzięki wbudowanym czujnikom „wie”, czy leży czy wisi.

Wyposażenie w gniazda przyłączeniowe jest kontrowersyjne, skoro nie obejmuje złącza HDMI; muszą wystarczyć Toslink, S/PDIF i analogowe. YAS-306 nie ma dekodery Dolby Atmos, całą resztę (Dolby Digital oraz DTS) prześlemy bez HDMI, jednak ani złącze optyczne ani współosiowe nie dostarczą do listwy sygnałów sterujących, co ogranicza integrację z telewizorem.

Akustyczną konfigurację 2.1 rozszerzono do wirtualnej przestrzeni 7.1, w czym pomaga system o nazwie Air Surround Extreme. Brak kanału centralnego sprawia, że jego obowiązki biorą na siebie kanały główne, z czym związana jest funkcja do eksponowania centralnego planu „Clear Voice”. Yamaha przygotowała aż pięć trybów przestrzennych, przeznaczonych dla różnych materiałów – muzyki, filmów, TV, sportu i gier. Niezależna sekcja pozwala włączyć i wyłączyć przestrzeń wirtualną, jest też „dopalacz” niskotonowy.

Z tyłu zainstalowano wyjście subwooferowe na wypadek, gdybyśmy się jednak zdecydowali na taką „ostateczność”. A także sieciowe złącze LAN, można też uruchomić Wi-Fi. Każdy strumieniuje, jak może, w soundbarach z tego zakresu cenowego funkcje sieciowe nie są (jeszcze) czymś oczywistym, chociaż niedługo pewnie będą. Wciąż wielu producentów ma z tym

pewien problem, ponieważ musi sięgać po rozwiązania firm trzecich, co wiąże się z komplikacją i podnosi też koszty. YAS-306 jest sieciowym mistrzem, jeśli uwzględnić samowystarczalność i własne rozwiązania. Yamaha jako jedna z pierwszych firm doceniła znaczenie sieci i zaprojektowała system MusicCast. Wraz z nią dostajemy jedną z najlepiej dopracowanych aplikacji mobilnych. MusicCast przeprowadzi nas przez wyboje połączenia w jedną, sprawnie działającą całość niemal wszystkich popularnych serwisów strumieniowych. Wchodzimy też w rozwiązania strefowe, oczywiście w ramach rodziny MusicCast, co ma być dodatkowym bodźcem i zachętą do zakupu... kolejnych urządzeń Yamahy.

Gdyby jednak komuś MusicCast nie przypadł do gustu, może korzystać z systemów AirPlay lub Spotify Connect, co w wielu wypadkach załatwi strumieniowe potrzeby.

Wreszcie YAS-306 błyszczy dwukierunkową transmisją Bluetooth. Oznacza to, że listwa jest źródłem sygnału np. dla bezprzewodowych słuchawek, a nie tylko odbiornikiem.



W zależności od sposobu montażu, soundbar zmienia swoją orientację, a wraz z tym kierunek promieniowania przetworników, do czego dopasowuje charakterystyki.

### Gdzie ten Sub

Pomysł na soundbar bez subwoofera nie jest jego ewolucją, lecz raczej powrotem do pierwotnej idei soundbara, który zwyciężył z tradycyjnymi, rozbudowanymi wielokanałowymi systemami głośnikowymi dzięki kompaktowej formie i prostej instalacji. Zamiast iluś tam głośników dookoła, jest jeden soundbar. Jak jeden, to jeden... Ale punktem spornym okazał się subwoofer. Jeżeli soundbar jest jak patyk, to jego bardzo umiarkowana objętość wewnętrzna nie pozwala na stworzenie warunków do przetwarzania basu (nie mówiąc o braku miejsca do instalacji dużego głośnika niskotonowego). Trzeba się więc zdecydować na jakiś kompromis. Zastosowanie „poważnych” głośników niskotonowych w głównej listwie to rozwiązanie akustycznie eleganckie ale wymuszające powiększenie soundbara. Zastosowanie małych pozwala utrzymać szczupłą sylwetkę, ale ogranicza basową siłę. Co kto lubi, albo na czym komu bardziej zależy. Na wyglądzie soundbara, na eliminacji subwoofera, na potężnym basie... Trzeba wybierać.

„Zintegrowanie” subwoofera polega na tym, że w listwie pracuje specjalna sekcja (sub)niskotonowa. Jak zwał, tak zwał, ale istotne jest to, że pracuje ona cały czas na rzecz wszystkich kanałów, co pozwala ekonomiczniej wykorzystywać jej ograniczone zasoby.

Taką właśnie konfigurację zastosowano w YAS-306. Formalnie należałoby określić ją jako 2.1. Po bokach (lewy/prawy) mamy dwa systemy dwudrożne, złożone z 6-cm przetwornika (nisko)średniotonowego oraz 19-mm kopułki wysokotonowej. Każda taka para jest podłączona do własnego wzmacniacza 30 W. Dwa głośniki (sub) niskotonowe, o średnicy 8 cm, są podłączone do jednego wspólnego wzmacniacza 60 W. Dlatego konstrukcja zasługuje na to, aby uznać, że ma „zintegrowany subwoofer”, chociaż jego możliwości w zakresie najniższych częstotliwości są pewnie skromne.



W panelu przyłączy nie ma HDMI, pojawia się „za to” (choć do zupełnie innej sfery) wyjście subwooferowe - gdyby basu z samego YAS-306 było komuś (i gdzieś) za mało, to da się tę sprawę załatwić.

### ODSŁUCH

Są dwie podstawowe możliwości instalacji, które wyraźnie wpływają na rezultaty – YAS-306 może leżeć lub wisieć. Ale można też ustalić cechy wspólne dla różnych sytuacji. Podobnie jak inne soundbary Yamahy, zapewni lepszą równowagę, a mniej efekciarstwa niż większość konkurentów, jednocześnie potrafi słuchacza zatrzymać odpowiednią dawką emocji i nie zniechęcić go nazbyt technicznym, suchym wybrzmieniem. Ale przyjemność musi wypłynąć z innych zalet i właściwości, niż tylko proste podbicie basu i ewentualnie góry pasma. W zakresie niskich częstotliwości umiarkowanie YAS-306 wiąże się oczywiście z ograniczeniami samego układu (nie ma tutaj klasycznego subwoofera), muszą wystarczyć przetworniki w samej listwie, te jednak można by za pomocą współczesnej techniki tak zestroić, aby mocniej „dopaliły” (nawet jeżeli nie „dowaliły”). Jednak Yamaha nie męczy ich nadmiernie, w zamian bas schodzi dość nisko i dokładnie. Można go próbować wzmocnić (funkcją Bass Extension), ale nie należy tego łączyć z wysokimi głośnościami – szybko dojdziemy do ściany.

### YAS-306 to soundbar bardziej telewizyjny i muzyczny niż kinowy

Nie odda eksplozji, nie przesunie ścian, nawet nie będzie próbował, za to pochwali się spójnością i kompletnym już zakresem średnicy, która brzmi tutaj bardziej poważnie, wiarygodnie i naturalnie niż z soundbarów (z subwoferami) ociekających basem, a nieco wyżej tracących siłę i odzyskujących ją dopiero na wyższej średnicy. Wysokie tony YAS-306 są wplecione, ale nie przygaszone; czyste i selektywne. Stereofonia jest skromna, ale proporcjonalna, zabiegi uprzedzenia są dość ostrożne, wprowadzają dłuższy pogłos, ale nie wywracają sceny.

Gdy soundbar stoi na szafce, dźwięk jest świeży i otwarty. Po zawieszeniu na ścianie – bardziej masywny i przygaszony, co dotyczy też wariantu wielokanałowego. Najlepsze efekty odbiorą, jak zwykle, osoby siedzące dokładnie naprzeciwko. Chociaż nie można ich porównać z działaniem tradycyjnego systemu wielokanałowego, to Yamaha nie po raz pierwszy udowadnia, że ze skromnych urządzeń potrafi wykrzesać przyzwoite, a nawet dojrzałe brzmienie.



Zamiast wyświetlacza będą do nas mrugać wskaźniki diodowe.



Przyciski zainstalowano w dość nietypowym miejscu, bo na tylnej ścianie... ale gdy zawiesimy listwę (obracając ją o 90 stopni), pojawiają się na górze.

### YAMAHA YAS-306

#### CENA

1500 zł  
www.audioklan.com.pl

#### DYSTRYBUTOR

Audio Klan

#### WYKONANIE

Samodzielny soundbar ze zintegrowaną sekcją subwoofera. Układ akustyczny 2.1, ale wirtualnie rozwijany nawet do przestrzeni 7.1.

#### FUNKCJONALNOŚĆ

Podstawowy pakiet dekodów surround (Dolby Digital/DTS). Brak złącz HDMI, za to znakomite funkcje sieciowe dzięki firmowemu systemowi MusicCast i dwukierunkowy Bluetooth.

#### BRZMIENIE

Zrównoważone, spójne, dobrze nasycone w niskich rejestrach, ale bez basowych popisów. I bez przestrzennych szaleństw. Muzycznie porządne, filmowo skromne, zawsze przyjemne.

Konfiguracja	2.0
Subwoofer w zestawie	tak
Wejścia/wyjścia HDMI	-/-
Wejścia cyfrowe	optyczne, współosiowe
Wejścia analogowe	tak
Dekodery surround	Dolby Digital, DTS
Asystent głosowy	nie
Pilot	tak
Aplikacja sterująca	tak
Strumieniowani	MusicCast, Spotify Connect, Apple AirPlay, Bluetooth
Komunikacja	LAN, Wi-Fi, BT